

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 63155 i 64730

Mjr. Dr. Dziadosz



nowy dyrektor biura sejmowego.

## Mężowie stanu w święta w Zakopanem

KRAKÓW, 20 grudnia. (Pat.) Do Zakopanego przybył na okres świąt komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku Strasburger.

W poniedziałek przybywa do Zakopanego na wywczas świąteczne p. premier Walery Sławek.

## Alarm dziewczynki spłoszył bandytów w New Yorku

NOWY JORK, 20.12. (PAT) — Do jednego z banków tutejszych wdarli się bandyci, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili personel do ustawienia się nieruchomo pod ścianami i zrabowali 15,000 dolarów, zamierzali spuścić się do podziemi banku, gdzie znajdowały się bardzo znaczne sumy. Wśród obecnych była mała dziewczynka, która pomimo groźb bandytów zaczęła wzywać pomocy, w rezultacie czego napastnicy zbiegli, a bank poniósł jedynie względnie nieznaczne straty.

## Słynni bandyci w Chicago skazani na zapłacenie podatków

CHICAGO, 20.12. (PAT). — Brat słynnego bandyty Al Capone, Ralph Capone, skazany został na 3 lata więzienia za niezapłacenie podatku dochodowego. Z tego samego powodu dwóch innych członków bandy Capone, Nitti'ego i Guzika, skazano na 1 i pół roku i 3 lata więzienia, przyczem Nitti'emu zezwolono spędzić święta Bożego Narodzenia z rodziną i dopiero po 1 styczniu rozpocząć odsladywanie kary. Dochody Ralpha Capone w ciągu ostatnich 5 lat wyniosły około 2 milionów dolarów.

# LIST OTWARTY

## do Wacława Sieroszewskiego i J. Kaden-Bandrowskiego

Popularny poeta i literat, Antoni Słonimski, opublikował w „Robotniku” poniższy list otwarty.

Zastrzegając się przed kładzeniem mego oświadczenia na szali walk partyjnych, proszę redakcję „Robotnika” o udzielenie mi gościny w sprawie dla mnie pilnej i ważnej.

Opinia publiczna może być zaniepokojona milczeniem pisarzy w potwornej sprawie Brześcia. Czemu pisarze, którzy umieli mówić się za dziećmi ze Studzieńca, którzy upominali się o więźniów komunistycznych, milczeniem głuchym przyjmują przerażającą aferę twierdzy brzeskiej?

Sam fakt izolowania działaczy politycznych i uwięzienie ich nie wzbudziło mego oburzenia. Wypowiedziałem się nawet w tej sprawie, narażając się na ataki opozycyjnych stronnictw. Miałem prawo przypuszczać, że chodzi tu tylko o brutalne metody walki partyjnej, nie bardziej z ludzkiego punktu widzenia oburzające od tysiącznych, codziennych gwał-

tów i niesprawiedliwości. Nie wierzyłem i miałem prawo nie wierzyć plotkom o znęcaniu się i torturowaniu uwięzionych przeciwników politycznych. Ale zaszły nowe fakty, i trzeba się do nich ustosunkować.

Relacje, podane w interpelacji sejmowej, grożą swą przerosłą wszystkim, co można było przypuszczać. Nadużyto mego zaufania, oszukano mnie, jak bardzo wielu ludzi w Polsce, którzy mieli wszelkie prawo przypuszczać, że podobne zbrodnie w atmosferze wojny, walki czy rewolucji nie mogą się zdarzyć w naszym kraju i w naszych czasach. Dla tego wydaje mi się słusznym, aby pisarze, którzy łączyli i łączą swą działalność z obozem rządzącym, przedewszystkiem właśnie wypowiedzieli się i potępiłi publicznie ohydne i niegodne czyny. Protest pisarzy z Wacławem Sieroszewskim i Kadem Bandrowskim na czele mógłby

wnieść w tę duszną atmosferę moralną, w której żyjemy od paru tygodni, powiew zdrowia, co więcej, wierzę, że mógłby oddać poważną i rzetelną przysługę ich własnemu obozowi, przychodząc z pomocą wszystkim lepszym instynktom ludzi władzę dziś reprezentujących.

Wacław Sieroszewski i Kaden Bandrowski zajmują czołowe stanowiska w naszych organizacjach zawodowych. Na nich skierowane były oczy opinji. Uważam, że obowiązkiem tych właśnie pisarzy, mających zarówno zaufanie rządu jak i opinji było zajęcie otwartego i zdeklarowanego stanowiska w sprawie dla wszystkich tak ważnej i hołesnej. Można było mieć zaufanie do Wacława Sieroszewskiego, że umie się za torturowanymi więźniami politycznymi. Można było mieć zaufanie do autora „Lenory”, że nie porostanie głuchy na tę krzywdę, która rozrasta się już dziś do rozmiarów krzywdy wyrządzonej wszystkim lu-

dziom dobrej woli w Polsce, że ohydne pohańbienie człowieka, kimkolwiekby ten człowiek był, oburzy pisarza pretendującego do rangi sumienia narodu. Nie chodzi tu o głos liryka, daleko od życia, ale o pisarza, który niejednokrotnie w swoich dziełach stawiał sprawę godności człowieka, jako naczelny postulat naszej cywilizacji. Każdy z czytelników Kadena miałby dziś prawo zapytać, jaki jest stosunek autora „Czarnych Skrzydeł” do sprawy twierdzy brzeskiej.

Pisarz społeczny, pisarz czołowy zwyciężkiego obozu, milczący w sprawie Brześcia jest czemś tak niepokojącym i niezrozumiałym, że usprawiedliwia to publiczne wyzwanie, które mu rzucam na tem miejscu.

W sferach literackich znany już jest fakt odmówienia ze strony Sieroszewskiego i Kadena Bandrowskiego udziału w organizowaniu zbiorowego protestu pisarzy.

Odmowa ta uniemożliwiła najważniejsze i najcenniejsze dla sprawy wystąpienie pisarzy na gruncie czysto ludzkim i ponad partyjnym. Protest bez ich podpisu mógłby się silą rzeczy stać protestem pisarzy opozycyjnych. Nie neguję znaczenia i takiego protestu, nie mniej przyzna mi każdy, że głos tych właśnie dwu pisarzy był nieodzowny, że na ten głos czekało i czeka dalej wielu ludzi w Polsce.

Antoni Słonimski,  
19 grudnia 1930 r.

## Najwyższe odznaczenia portugalskie dla marszałka Piłsudskiego

MADRYT, 20.12. (PAT) — Opuściwszy Hiszpanię marsz. Piłsudski przesłał na ręce gen. Berenguera depezę, dziękując za względy, okazywane mu w przejeździe przez terytorjum hiszpańskie.

LIZBONA, 20.12. (PAT) Prezydent Carmona wydał na cześć marsz. Piłsudskiego śniadanie, w którym wziął udział szereg osobistości ze sfery rządowych portubistości, a mianowicie ministrowie wojny i spraw zagranicznych, gubernator wojskowy Lizbony, szef protokołu dyplomatycznego i inni. W czasie śniadania gen. Carmona wręczył marsz. Piłsudskiemu wielką wstęgę orderu Wieży i Szpady — „La Torre e Espada” — najwyższego orderu portugalskiego.

Po śniadaniu marsz. Piłsudski w towarzystwie portugalskich ministrów wojny i spraw zagranicznych, a także członków poselstwa polskiego dokonał przeglądu oddziału w piechoty. Następnie marsz. odwiedził miasto i jego oślice, poczem w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych i wojny, przedstawicieli prezydenta republiki i szereg innych wybitnych

osobistości, a także przedstawicieli poselstwa i kolonji polskiej udał się do portu. Kolonja polska złożyła p. marszałkowi hołd w formie

## Falszywe wiadomości o dymisji p. Dutkiewicza i Rudnickiego

WARSZAWA, 20 grudnia. — (PAT.) — Polska agencja telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości o dymisji pp. prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie Dutkiewicza i prokuratora sądu apelacyjnego Rudnickiego są całkowicie pozbawione podstaw.

## Tajemniczy zamach na poselstwo greckie w Berlinie

BERLIN, 20.12. (PAT) — Wczoraj wieczorem niewyśledzeni sprawcy wybili szyby frontowe w gmachu poselstwa greckiego w Berlinie. Wezwany przez portjera oddział pogotowia policyjnego nie zaczął już na miejscu śladnego ze sprawców napadu. Wszelkie dalsze poszukiwania były bezskuteczne.

adresu, który odczytał przewodniczący portugalsko-polskiej izby handlowej, p. Szwarc. P. marszałka żegnano honorami wojskowymi. Orkiestry odegrały hymny polski i portugalski. O godz. 16 p. marszałek odjechał na pokładzie statku „Angola” do Funchal na Maderze.

## Min. Curtius na Śląsku

Niemcy mają dość wojny celnej z Polską

BERLIN, 20 grudnia. (Pat.) Wczoraj minister spraw zagranicznych dr. Curtius, powrócił ze swego objazdu po Górnym Śląsku niemieckim do Opola, gdzie przjął na audjencji przedstawicieli miejscowej ludności.

W odpowiedzi na przemówienie nadprezydenta prowincji Łukaszeke, który dziękował ministrowi za wystąpienie z notą w sprawie Górnego Śląska do ligi narodów, minister podkreślił, że rząd Rzeszy świadomy jest swego obowiązku przysięcia z pomocą G. Śląskowi w jego ciężkiej sytuacji politycznej, gospodarczej i moralnej.

Według informacji „Berliner Tageblattu” koła polityczne na

G. Śląsku zwróciły się do ministra Curtiusa z prośbą o utworzenie w Berlinie stałego urzędu niezależnego od zmian gabinetów, którego zadaniem byłaby obrona interesów Górnego Śląska niemieckiego. Wreszcie przedstawiciele kół gospodarczych zaznaczyli w sprawie niemiecko-polskich stosunków handlowych, że w interesie obu krajów leży, ażeby zakończona została wojna celna oraz aby ustał jaknajszybciej obecny stan beztraktatowy.

Minister Curtius po zebraniu zorganizowanym przez niemiecką partję ludową, wyjechał z wrotem do Berlina o godzinie 11 wieczorem.

# PRACA POLSKA O ROZBROJENIU

Współpracownik naszego pisma p. Jakób Warszawski, magister praw, wydał pracę: „Zagadnienie Rozbrojenia w Prawie Międzynarodowym i w Stosunkach Międzynarodowych“.

Ścisłe mówiąc ukazała się i część pracy obejmująca „Ewolucję zagadnienia rozbrojenia do r. 1926“.

Dalsze części mają objąć: ewolucję zagadnienia rozbrojenia w okresie prac komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej (t. I. od r. 1926), analizę prawa międzynarodowego pod kątem widzenia rozbrojenia oraz rolę tego prawa w zagadnieniu rozbrojenia.

W swej „Ewolucji zagadnienia rozbrojenia do r. 1926“ p. J. Warszawski kreśli historię idei „rozbrojenia“, a że kwestja ta łączy się nierozdzielnie z zasadniczymi, podstawowymi problemami prawa międzynarodowego, więc autor zabiega o zagadnienie suwerenności, kwestję arbitrażu, bezpieczeństwa, trybunału międzynarodowego, t. zw. humanizacji wojny itd. Starając się uchwycić genezę „zagadnienia rozbrojenia“, przedstawia jego „częściowe“ realizacje i transformacje, jakie zaszły z biegiem czasu w zagadnieniu rozbrojenia, autor omawia pokrótce projekty pokojowe, traktaty międzynarodowe, dzieła odnośnych autorów etc. od czasów starożytnych do wieku XIX; poświęca specjalny rozdział konferencjom haskiim (1899 i 1907) i ruchowi pacyfistycznemu do wybuchu wojny światowej. Następnie p. Warszawski analizuje z punktu

widzenia „rozbrojenia“ szereg projektów pokojowych, opublikowanych podczas wojny, poświęca oddzielny rozdział paktowi ligi narodów, śledzi za rozwojem myśli „rozbrojeniowej“ w pracach ligi narodów w okresie do roku 1924, t. I. do protokołu genewskiego, a następnie rozpatruje protokół genewski i układy lokarneskie pod kątem zagadnienia rozbrojenia, dopowiadając ewolucję zagadnienia rozbrojenia aż do okresu, gdy zagadnienie rozbrojenia staje się przedmiotem prac t. zw. komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Praca p. Warszawskiego zawiera dużo ciekawego materiału, zwłaszcza w rozdziałach dotyczących okresu od 1914 do 1926 r., napisana jest w sposób bardzo jasny i odznacza się sumiennością.

Obok dużych waleń dzieło p. J. Warszawskiego ma jednocześnie i wady, które omówię pobieżnie w myśli zasady „Amicus Plato, sed magis amica veritas“.

Zanim przejdę do krytyki metodologicznej, pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, iż ocena niektórych instytucji i faktów historycznych lub dzieł jest często u p. Warszawskiego niezgodna z danymi historycznymi. Dotyczy to zwłaszcza rozdziału „Zaranie irei rozbrojenia“, co zapewne tłumaczy się tem, iż autor nie jest historykiem prawa, a raczej dogmatykiem. Tak autor przecenia znaczenie amfiktionji, zabardzo idealizuje wyprawę krzyżową, mylnie ujmuje

znaczenie historyczne zasad „Pax Dei“ i „Treuga Dei“ (Pokój Boży i Rozejm Boży). Faktyczne stosunki pomiędzy światem chrześcijańskim a muzułmanami mocno odbiegały od ogólnie przyjętego poglądu i t. zw. polityka „materiae christianae“ bardzo prędko stała się w wiekach średnich zwykłym środkiem imperjalistycznym, odpowiednikiem nowoczesnej teorii „interwencji“ (Viole: R. de Maude La Claviere „Diplomatie au temps de Machiavel“ t. I). Zasady zaś „Pax Dei“ i „Treuga Dei“ jak i też i teorie teologów jak de Vitoria, Suarez lub Ayala były skierowane przeciwko t. zw. „wojnom prywatnym“, a nie przeciwko wojnie wogóle. Nietylko nie można mówić o pacyfizmie wielkich teologów średniowiecza, a należy podkreślić, iż t. zw. teoria „bellum justum“ (sprawiedliwej wojny) stanowi „legalizację“ wojny, jako zjawiska międzynarodowego, między państwami (Les fondateurs du droit international, albo Wheaton Histoire des progres du droit des gens). Potem nader dziwnym wydaje się zaliczanie do jednej grupy tak różnych autorów, jak św. Tomasz z Akwinu, Piotr Dubois i Emeric Cruce. Nie można się również pogodzić z tradycyjnym poglądem na Grocjusza, z daną przez p. Warszawskiego oceną projektu Sully, z ominięciem takich autorów średniowiecznych jak Honore Bonet lub Christine de Pisan, z niedocenianiem Penn'a i Bentham'a. Mówiąc o dziele Kanta, p. Warszawski pokrzywdził jego francuskich prekursorów, w szczególności encyklopedystów i Rousseau, u których można znaleźć bardzo dużo ciekawego materiału, który ma bezpośredni związek z zagadnieniem rozbrojenia \*).

W rozdziale, poświęconym XIX stuleciu, autor pomija cały szereg bardzo ciekawych i cennych dla historii pacyfizmu i prawa międzynarodowego pisarzy i filozofów, jak St. Simon, V. Considérant, Pecquer, Leroux, Proudhon, F. Seebold, Ch. Lemonnier, Sartorius, Moritz Adler (Vide prace prof. Komarowskiego i J. L. Puech „La tradition socialiste“).

Błądny jest również pogląd p. Warszawskiego na znaczenie ruchu pacyfistycznego, co częściowo objaśnia się tem, iż nasz autor zam mało krytycznie odniósł się do tezy De Lavallaz'a (Lausanne 1926). Nie podzielam stosunku autora do traktatu Wersalskiego ani do Wilsona. W tej materji zwrócę uwagę na ciekawą kompilację p. K. F. Novaka „Versailles“.

Przechodząc do spraw metodologicznych, muszę przedewszystkiem zauważyć, że p. Warszawski winien był przedewszystkiem zająć się analizą prawa międzynarodowego pod kątem zagadnienia rozbrojenia i „rolą“ tego prawa w omawianem zagadnieniu. To dałoby możność autorowi uszeregować na leżycie odnośne problemy, określić stosunek do problemu suwerenności, do t. zw. praw podstawowych, do kwestji arbitrażu, ligi narodów etc. i pozwoliłoby mu odnaleźć kryterjum nie tylko dla oceny ale również i dla bardziej systematycznego wykładu kwestji związa-

\*) Np. Origines du droit international. G. Lassudrie-Duchene „J. J. Rousseau et le Droit des Gens“, J. Hode „L'idee de Federation Internationale“ oraz prace rosyjskich prof. Tanbe i Jaszczenko.

nych z zagadnieniem rozbrojenia, gdzie, jak to autor tam przyznaje panuje chaos.

Wobec tego, iż p. Warszawski tej logicznej drogi nie obrał, czytelnik nie może się połapać, jaki jest stosunek autora do poszczególnych kwestji, związanych z zagadnieniem „rozbrojenia“.

W kwestjach „dogmatycznych“ należy również zrobić szereg zastrzeżeń.

P. Warszawski zdaje się podzielać teorię Jellineka i Carre de Malberga o „samoograniczeniu“ (auto limitacji) suwerenności, którą między innymi świetnie skrytykował młody polski uczyony, p. W. Sukienicki w swej pracy „La souverainete des Etats“).

Nie czuje również p. Warszawski, że sławetne „nienaruszalne“ prawa podstawowe państw dawno zostały zachwiane. Zarazem nasz autor upraszcza sprawę zasady „pacta sunt serranda“ i nie docenia „destrukcyjności“ reguły „rebus sic stantibus“.

Nie mogłem zrozumieć, jaki jest stosunek p. Warszawskiego do t. zw. automatycznej teorii określenia „napastnika“, nie jestem prócz tego pewien, czy p. Warszawski zdaje sobie należycie sprawę z tego, że t. zw. fakty regionalne, bez obligatoryjności arbitrażu i rozbrojenia, stają się jedynie nowym wydarzeniem sławetnej polityki równowagi.

Nie jest należycie wyjaśniony stosunek autora do paktu ligi naro-

dów. (Szkoda, że p. Warszawski w tym rozdziale nie wspomina o bardzo dobrej pracy p. d-ra Gralińskiego). Nie można zgodzić się ze zdaniem p. Warszawskiego, iż r. 1926 jest dla zagadnienia rozbrojeniowego przełomowym, że okres komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej otwiera nową „erę“. Rzeczywistość temu przeczy. Przekonałem się o tem ostatnio, czytając pracę d-ra Andre Gardes „Le Desarmement devant la Societe des Nations“. Wzmocnia mi to w tem mniemaniu również i praca prof. R. Cassin o V zgrupowaniu ligi narodów (L'Annee Politique z r. 1926).

Wkońcu pozwolę sobie jeszcze zwrócić uwagę p. mag. J. Warszawskiego na to, iż w pracy swej nie wyjaśnia tak podstawowych dla zagadnienia rozbrojenia pojęć, jak: rozbrojenie pośrednie i bezpośrednie, rozbrojenie globalne i rozbrojenie p-g kategorii, zdemilitaryzowanie, „Potentiel de guerre“ itd. Jest to niezbędne, nietylko dla szerszej publiczności, ale i dla studentów prawa, którym pracę p. J. Warszawskiego gorąco polecam.

Mam nadzieję, iż w II wydaniu swej pracy, które chciałbym zobaczyć jak najprędzej, autor w ten lub inny sposób, omawiane pojęcia określi.

Na tem kończę swe pobieżne uwagi, poczynione sine ira i zycze p. J. Warszawskiemu jak najrychlejszego ukończenia dalszych części jego ciekawej pracy.

S. CZECZELNICKI.

Dźwiękowy Teatr Świątyny

## CASINO

Dziś i dni następnych!

# Krół gór

Potężny dramat erotyczny.

W roli głów. niezapomniana para kochanków z filmu „Burza“  
**JOHN BARRYMORE I CAMILLA HORN**  
oraz **VICTOR VARKONYI**

Nad program: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek o godz. 4.30, 6, 8, 10 w., w soboty i niedziele  
od godz. 12-ej po cenach najniższych. 12368

Dziś i dni następnych!

## LUONNA

Wybitne arcydzieło produkcji krajowej na tle niedawnej przeszłości

# Sztabskapitan Gubaniew

Miłość dziewczęcia sponiewieranego przez bezkarnego łotra. — Realizacja T. S. Charzanowskiego.

Role główne odtwarzają:  
**Lili Lyana, Paweł Owerło, Edmund Nebel, Bohdan Giełski, Adolf Dymśza i inni.**

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek przedst. o g. 4 po poł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. ostatni o g. 10 w. Ceny miejsc popularne. Na 1 seans od 1.— zł, w sob., niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Najwspanialsza kreacja, największej miłośnicy ekranu  
**BOSKIEJ**

# Grety Garbo

# POCALUNEK

Dramat zmysłów, pożądania i wielkiej miłości.

W ROLACH GŁÓWNYCH:  
**Conrad Nagel, Lew Ayres**

NADPROGRAM:  
ŚWIETNA KOMEDIA DŹWIĘKOWA p. t. „MOJA ŻONA”  
oraz aktualności z kraju.

CENY MIEJSC POPULARNE.

Początek w dni powszednie 4.30, w sob., niedz. i święta o 1-ej

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Bożwsze kobiet, niezwykle aktor

# RAMON NOVARRO

śpiewa najnowsze przeboje: „Serenada Pasterska“, „Kto tak jak ty całuje słodko“, „Marsz starej gwardji“ i inne pieśni miłosne i rodzajowe w filmie p. t.

# Porucznik Armand

RAMON NOVARRO jako „porucznik Armand“ to wysoce atrakcyjna kreacja tego znakomitego artysty.

Nadprogram: **Murzyńskie tańce i śpiewy**

Początek o godz. 4 po poł., ost. 10.15 w. W sobotę, niedzielę i święta o g. 12 w poł. ostatni o g. 10.15.  
Ceny miejsc normalne. Na perankach zniżone

# Kto rozbiera Europeę

## Sylwetki delegatów na konferencji genewskiej

Genewa, w grudniu. Jest właściwie czas rozejrzeć się wśród karykatur ludów i państw. W kwietniu roku 1922, gdy łagodny Facta przewodniczył na pierwszym międzynarodowym powojennym kongresie w Genewie, a więc krótko przed sławnym marszem Musso liniego na Rzym, można było zobaczyć Lloyd George'a, Barthou, Cziczera. Gdzież ci ludzie podziwiają się obecnie? A wszak zapotrzebowanie na reprezentantów stało się od tej pory tak wielkie, że rządy zmuszone są wysyłać do Genewy drugo, lub trzeciorzędnych delegatów, nawet na posiedzenia, które wywołują światowe zainteresowania, lub na których by wają roztrząsane sprawy zasadnicze, jak sprawa rozbrojenia. Z wyjątkiem Sowietów. Zarówno Litwinów jak i Lunaczarski są to przedstawiciele pierwszej klasy. Ale gdy wówczas Cziczera, księżę Cziczera, zapięty na wszystkie guziki ze złotymi okularami na oczach jeszcze ciągle przedstawiał figurę prawnika carskich gabinetów, męża Annv Kareniny, poważnego rosyjskiego męża stanu, profesora wszech nauk o państwie i prawdziwie rosyjskiej sztuki dyplomatycznej — to komisarze ludowi reprezentujący obecnie Sowiety są ludźmi jowialnymi, których można i przejrzyć i do których można się zbliżyć łatwo.

Mały, puciołowaty Litwinow jest człowiekiem z ludu. Gdy zgłasza swój głos na komisji rozbrojeniowej, wyciąga rękę gwałtownie jak uczeń, który za wszelką cenę pragnie wylać swą wiedzę. Gdy zaczyna przemawiać chowa wtył swe małe grube ręce jakby chciał zdjąć marynarkę. Późem mówi twardo i bez obłonek to, co chciał powiedzieć. Jest mówcą, który nie używa komplementów. Ciosa zdania i nad i stawia zawsze kropkę. Już sama dyskusja prawniczo-techniczna ożywia go bardzo nawet i wówczas gdy w grę wchodzi przeciwieństwa militarne.

Można powiedzieć, że lord Cecil jest najbardziej kompromisowym i niezmordowanym przy stole komisji rozbrojeniowej. Jest uosobieniem wielkiej Anglii z okresu twórczego; baczny, aby właściwą chwilę wyzyskać dla Anglii i dla utrzymania ligi narodów. Aby liga na-

rodów na tle komisji rozbrojeniowej nie doznała wstrząsu. Lord Cecil jeden z twórców ligi nie ustaje w pracy pod tym względem.

Natomiast nie można powiedzieć o Francji, aby była reprezentowana przez pojedynczą osobę. Massigli, referent Quai d'Orsav w lidze narodów, stały delegat Francji w komisji rozbrojeniowej jest młodym dobrze uformowanym urzędnikiem funkcyjnym, który zgłasza wyjaśnienia: w każdym celu trzeciorzędny. Massigli mówi nieprzyjemnym, gderliwym głosem, jest zawsze wzorowy i zawsze ma rację. Dział na nerwy. Francuzi naogół potrafią operować słowami: „La France”, „La paix”, „la vieille Europe”, i wrzucać nimi w imię ludzkości. Massigli nawet i tego nie potrafi.

Jakże sympatycznie odcina się od niego włoski generał de Marinis. Ten żołnierz stworzony na proboszcza, którego lysi na robi wrażenie wielkiej tonsury musi odgrywać rolę dziłgo człowieka, który zawsze zgłasza swoje votum separatum, a któryby najchętniej glosował jak inni.

I wreszcie ci mali w tej symfonicznej orkiestrze naoliwionych dyplomatów, krasomówców i bywalców konferencyjnych. O ileż ważniejsze jest być

włajemniczonym w to kto mówi, niż o czym się mówi. Urząd pojednawczy w Genewie istnieje niby notariat do szybkiego załatwiania wszelakich akt pokojowych. Maszyna musi działać aby nie stanęła; i nie uległa zapomnieniu.

W. R.

Składając życzenia naszemu Wice-Prezesowi p. JAKÓBOWI DEGENSZTAJNOWI z okazji zaślubin

## Jego córki

Prezydium i Członkowie Zarządu Łódzkiego Żydowskiego T-wa Niesienia Pomocy Biednym Chorym „LINAS HACHOLIM” (Południowa 19)

ofiarowali Zł. 1000 (tysiąc) na rzecz tegoż Towarzystwa

# PRZEDSTULATY

## Ciekawe fakty z powstania listopadowego

30 listopada.

Rewolucja nie wyłoniła swego rządu. Ks. Lubecki zwołuje radę administracyjną, która kooptuje popularnych członków (ks. Adam Czartoryski, towarzysz więzienny Kościuszki Niemcewicz, gen. Chłopicki, Pac, ks. Radziwiłł, Bódzanowski). Rada jednak urzęduje w imieniu „króla” Mikołaja i wydaje odezwę, która wypadki nocy 29 li stopada piętnuje, jako „smutne”.

Wielki książe Konstanty uprowadza z sobą przykutego do działa Łukaszińskiego i z pułkami rosyjskimi obozuje pod Wierzbnem.

1 grudnia.

Niezadowolenie z odezwy rady administracyjnej powoduje utworzenie klubu rewolucyjnego (Lele-

wel, Bronikowski, Mochnacki, Na bielak).

Przebywający w Warszawie posłowie na sejm powodują, że z rady administracyjnej występują zniechęceni powszechnie Grabowski, Fredro, Rautenstrauch, Gerstenzweig, Kostekci, a wchodzi Dembowski, Ostrowski, Małachowski i Lelewel. Rada nawiązuje bezskuteczne rokowania z Konstantym.

3 grudnia.

Szembek, pierwszy z generałów, konstytucyjnych poza Warszawą, przystępuje ze swą brygadą do powstania. Klub rewolucyjny, oburzony na rokowania rady z Konstantym, zbiera się w sali reductowej i uchwała żądać od rady administracyjnej, aby rozbroić wojska Konstantego, a samego wziąć, jako zakładnika.

4 grudnia.

Pod naciskiem klubu rada administracyjna rozwiązuje się. Powstaje Rząd Tymczasowy (Czartoryski, Kochanowski, Pac, Dembowski, Niemcewicz, Lelewel, Ostrowski). Za jego zgodą Chłopicki ogłasza się dyktatorem.

6 grudnia — 17 stycznia.

Dyktatura Chłopickiego. Chłopicki nie ma wiary w powodzenie powstania; uważa się za powołanego jedynie do tłumienia mętów społecznych. Odrzuca podsuwane mu projekty wkroczenia na Litwę i Wołyń, planując bitwę pod Warszawą. Tymczasem usiłuje układać się z Mikołajem i w tym celu wysłał do niego ks. Lubeckiego i hr. Jezierskiego, zaś Konstantemu pozwala z wojskiem rosyjskim spokojnie wycofać się do Rosji. Sprzeciwia się powołaniu pod broń całego narodu, wykazującego niezmierny zapał i ofiarność, i nader opieszale gotuje się do przyjęcia napadu Rosji.

18. grudnia.

Zbiera się sejm pod łaską Ostrowskiego i uznaje powstanie za narodowe. Obrażony Chłopicki składa dyktaturę, lecz daje się ubłagać.

20 grudnia.

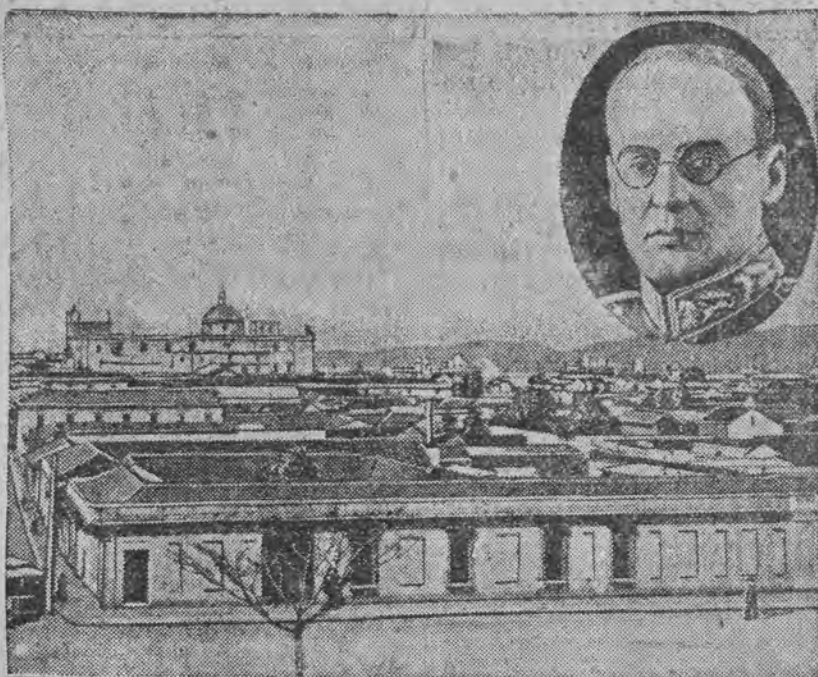
Sejm zatwierdza dyktaturę Chłopickiego. Chłopicki rozwiązuje Rząd Tymczasowy i powołuje Radę Najwyższą Narodową do kierowania pod jego sterem administracją (Czartoryski, Ostrowski, Radziwiłł, Dembowski).

Sejm wydaje „Manifest ludu polskiego”, w którym, jako cel powstania, ogłasza niepodległość oraz wznowienie unji z Litwą i Rusią.

## Reorganizacja gabinetu francuskiego

Z nowoutworzonego rządu Steega już wystąpili podsekretarze stanu:

## Rewolucja w Gwatemali



wywołana została niezadowolaniem z rządów prezydenta Chacona (w otoku). Po walkach na ulicach stolicy rząd został obalony.



dla spraw wewnętrznych Coty



i finansów Barety.

**Eric Drummond**  
w Ameryce Południowej

RIO DE JANEIRO, 20 XII. (PAT). Generalny sekretarz ligi narodów sir Eric Drummond, przybył do Rio de Janeiro, odjeżdża dziś wieczorem do Montevideo, poczem odwiedzi inne stolice republik południowo-amerykańskich.

I-szy Dźwiękowy kino-teatr w Łodzi

## „SPLENDID”

Ostatnie dni!

Najwspanialszy super-film światowej produkcji francuskiej p. t.

## NASZYJNIK KRÓLOWEJ

w/g arcydzieła Aleksandra Dumasa (ojca)

Najbardziej emocjonujący film, wstrząsający treścią.

W rolach głównych:

**Diana Karenne**

**Jean Weber**

**i Georges Lannes**

Początek seansów o g. 6, 8, 10, w sob. i niedz. o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. — Passé-partout nieważne aż do odwołania.

Ceny miejsc: zł. 1, 2 i 3.

W tysiącu barw, wśród upojnych dźwięków pieśni tańczy, kocha, pragnie i śpiewa

## „Kobieta na Marsie”

w najpiękniejszym filmie sezonu

## No, No, Nanette

Świąteczny program „CASINA”

# HISTORIA DOLAROWA

Mister Bob Rawlston był milionerem. Być milionerem w Stanach Zjednoczonych t. zn. umieć robić dolary, a nie jest to lekka praca, zapewniam państwa! Nie jest o wiele lżejsza od wystawiania kasowych, a przytem wartościowych sztuk we współczesnym teatrze... Ale, jak już rzekłem, mister Rawlston umiał robić dolary i czuł się z tem dobrze. Mniejsza o to, że życia nie zaznał t. j. ani życia, ani użycia — bo i kiedy? Do lat 14 był lift-boy'em, obsługującym prawą stronę olbrzymiego 30-piętrowego drapacza chmur. Potem został do spółki z kolegą gałganiarzem, potem pucybutem, gązciarzem, sprzedawcą szmuglowanego viski, drobnym kupcem, maklerem giełdowym, a wreszcie, wreszcie powiodło mu się, zarobił grube miliony na wagonach pullmanowskich i dziś był już powszechnie znanym, ba, szanowanym ze względu na swoje stanowisko na Valker - Street — królem żelaza i betonu. Ostatnio porozumiał się z drugim baronem przemysłu, mister Mac - Groody z Atlantic - City, królem olbrzymich kopalni węglowych. Żelazo i węgiel chętnie podały sobie ręce i wspólnie poszły na podbój nowych dolarów.

Mister Bob Rawlston nie wiedział przy tem wszystkim, czy jest, czy może być w życiu co innego prócz robienia dolarów! Upatrywał w tem sens najgłębszy życia człowieka i zdziwiłby się niepomiernie, gdyby mu kto powiedział, że istnieją w życiu pewne rzeczy, niekoniecznie wiele wspólnego z businesssem mające, że istnieją np. cudownie piękne kobiety, które również potrafią dać dreszcze emocji, że istnieje wreszcie hazard najciemniejszy, hazard gry namiętnej, wyczerpującej... On znał tylko jeden hazard — hazard na zimno, trzeźwą i żelazną kalkulację cyfr, z których każda miała się w przyszłości uwielokrotnić w posta-

ci nowych, potocznych, lub szeleszczących dolarów.

I mister Bob przeżył tak do lat 50. Aż tu pewnego dnia... ale pocóż wyprzedzać wypadki? Skoro mister Bob 50 lat czekał na ten incydent, pocóż my mamy się spieszyć z jego historją? A zatem... pewnego pięknego poranka, mister Bob siedział w olbrzymiej sali jadalnej hotelu „Majestic” i przegądał ostatnią cedulę giełdową, czekając niecierpliwie na zamówiony kleik. Miliarder bowiem prócz 50 lat, kilkunastu pałaców i stu kilkunastu milionów w safes'ach Federal - Reserwe-Banku, był również posiadaczem narodowej amerykańskiej choroby t. zw. „dyspepsji” — czyli prościej mówiąc kataru żołądka. Z tego względu trzymał się ostrej diety i godnym zazdrości były raczej talerze, a niżeli dania, które milionerowi podawano na śniadanie. W czasie 5-minutowego wypoczynku mister Bob rzucił okiem do działu ogłoszeniowego i ujrzał reklamę francuskiej plaży w Deauville. Miliarder nie był jeszcze w starej Europie, Miliardero wi wpadło na myśl coś, co stanowczo nie licuje z dopiero co poznanym Bob Rawlstonem. Miliarder postanowił poprostu wyjechać do Deauville.

Siedząc w osobnym coupe wagon - lits mister Bob zastanawiał się, czy czasem nie zwarłował i co właściwie robić będzie mister Bob Rawlston z Manhattanu na plaży w Deauville, jeśli jego miejsce jest raczej na Wall - Street w New-Yorku? Postanowił jednak wytrwać w szaleństwie do końca...

Na plaży w Deauville. Ciepło i gwarno. Różnobarwny chaos namiotów. Opalone torsy mężczyzn i rewja najpiękniejszych kobiecych nóżek. Mister Bob Rawlston, miliarder z Manhattanu, w towarzystwie sekretarza, zimny i opryskliwy przechadza-

się w białym, plażowym garniturze z notesem w ręku, obliczając ostatnie notowania giełdy na Wall - Street. Robienie dolarów, proszę państwa, może stać się drugą naturą. A czy plaża w Deauville jest czemś lepszym od Broadway'u? Zatem, jak się rzekło, mister Bob obliczał i obliczał, gdy wtem... milutki głosik:

— Przepraszam pana! Czy uważa pan, iż deptanie po nogach sprawia mi przyjemność? Obrażona i nadąsana odwróciła głowę.

Mister Rawlston spojrział. Mister Rawlston mruknął coś, co brzmiało, jak „przepraszam”. Mister Rawlston był... trudno wymówić... zaskoczony. Mała, zachwycająca francuzeczka. — Złote kędziorki i opalone na brąz ciało. Mister Rawlston pomyślał, że jest ładna i co dziwniejsza po raz pierwszy pomyślał, że warto byłoby wypróbować potęgę swych dolarów na tym weale niedochodowym obiekcie. Nie odczuwał wprawdzie dotychczas czegoś podobnego (business — giełda — akcje!) — ale skoro wszystko chyliło się przed nimbem jego książeczki czekowej, czyżby ta mała...?

Mister Rawlston ruchem ręki skinął na sekretarza i na odwrotnej stronie 1000-dolarowego czeku wypisał: „Byłbym szczęśliwy, gdyby miss zechciała zjeść ze mną śniadanie!” — poczem wskazał sekretarzowi złotowłosego zjawisko.

Mister Bob Rawlston siedział w separatce wytwornie urządzonej, w najelegantszym hotelu Deauville. Naprzeciw niego siedziała m-lle Jeanette (nazwisko? — głupstwo — szczegóły!); zachwyconym wzrokiem błędził po świetnie zastawionym stole. Polyskiwał matowym odbłaskiem czarny kawior i piął się w kryształach prawdziwy, niesfałszowany Cliquot. W pewnej chwili podniecony tem wszystkim, a jakąś drażniącą obecnością złotowłosego zjawi-

ska przedewszystkiem, mister Rawlston objął Jeanette i wycałował gorący pocałunek na ukarminowanych usteczkach. Rozległ się odgłos siarczystego policzka i mister Rawlston ogłuszony, oniemiały, nawpół przytomny, usłyszał już przy drzwiach drżący oburzeniem głosik:

— Mister jest cochon! Ja mam narzeczonego! Niech sobie teraz mister zjada sam swój deser!...

Stojący przed drzwiami wyfraczony fagas uśmiechał się dyskretnie wślad uciekającej pannie. Uśmiech ten zdawał się mówić:

— „Millesdiabes! Co to znaczy dolar!” — ale zaniepokojony długą ciszą, zapukał dyskretnie. Nie otrzymawszy odpowiedzi, wszedł:

— „Ekscelencjo!... — zaczął ale dał spokój.

Mister Bob Rawlston siedział w tej samej pozie, w jakiej go Jeanette zostawiła, nad filiżanką stygnącej już kawy. Z bladości policzka milionera z Manhattanu samotnie sphywała duża srebrna iza. Kto wie, jaką drogę musiała przebyć ta iza, nim zdołała przebić twardego pancera z dolarów, akcji i żelazo - betonu, okalający serce nieugiętą obręczą, aż dotarła do tego „maleństwa, co krwawi?”

Czytelniku! Wybacz, żeśmy Ci podali amerykański humbug w purytańskim sosie! Widać, że się uśmiechasz ironicznie pod wąsem (jeśli go masz naturalnie!). W twojej trzeźwej głowie nie chce się zmieścić ten banalno - nieprawdopodobny koniec dolarowej historii. Ale pociesz się! Współczesna prasa idzie na spotkanie współczesnemu czytelnikowi. Wygodzie czytelnika — poświęca intencję autora. A zatem zgodnie z zasadą happy - and'u — podajemy Ci inne rozwiązanie, tym razem po Twojej myśli.

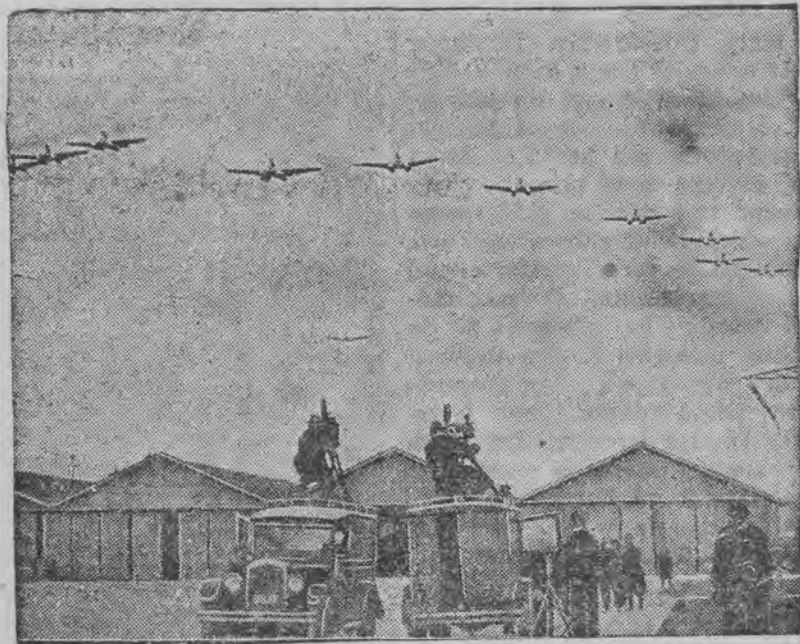
Cofnijmu się w tym celu do tego momentu, w którym mister Rawlston zaprasza francuzeczkę do separatki. Widzimy taki obrazek. Mister Rawlston rozpromieniony obejmuje małą francuzeczkę, która siedząc u niego na kolanach czule szepcze:

— „Jaki pan miły! I jak pan słodko pachnie dolarami, mister!”

A reszta — znana! Mister Rawlston, zapinając kamizelkę, ze wzruszeniem patrzy na mocno rozneglizowaną Jeanette, licząc szeleszczące banknoty. Wszak to jest właściwie rozwiązanie, czytelniku, prawda?

P. Ag.

## Włoska eskadra lotnicza



w chwili rozpoczęcia lotu z Włoch przez Hiszpanję do Ameryki południowej.

## Wszyscy bez wyjątku

muszą zobaczyć i usłyszeć

symfonię miłości i poświęcenia, monumentalny dźwiękowiec polski

# Na Sybir

OBSADA:

Jadwiga Smosarska,  
Adam Brodzisz,  
Bogusław Samborski,  
Mieczysław Frenkiel,  
Mira Zimińska,  
Kazimierz Justian,  
Eugenjusz Bodo

wkrótce  
w Łodzi

Wkrótce w Łodzi

**PHILIPS  
ZAWSZE  
PRZODUJE !**

## NOWY TYP

TRZYLAMPOWEGO ODBIORNIKA  
ELEKTRYCZNEGO PHILIPSA

„2531”

Już nadszedł i stanowi prawdziwą rewelację zarówno pod względem technicznym (silny czysty głos, łatwość strojenia, oświetlone skale, eliminator zbędny) jak i pod względem estetycznym (gustowna i elegancka brązowa skrzynka z bakelitu)

PROSIMY OBEJRZEĆ I POSŁUCHAĆ!

**RADIO-LLOYD**

PRZEJAZD 8 TEL. 158-08.

## Dr. Marfius



poseł Rzeszy w Bukareszcie, którego ostatnio atakuje prasa rumuńska za wyrażenie uwłaszczającej opinii o jednym z posłów do parlamentu.

Nowość !!! Nowość !!!  
**Aleksy Rzewski**  
W Walce o Polskę Niepodległą  
WSPOMNIENIA  
(Druku 255 str. i 3 ilustracje).  
Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej  
„CZYTAJ”  
ul. Prez. Narutowicza Nr. 2  
Cena zł. 6.50 518-10

# W sprawie zapomóg dla bezrobotnych interwenjować będą przedstawiciele Łodzi w ministerstwie pracy

Ostatnie posiedzenie magistratu, w której części poświęcone było omówieniu sprawy martwego sezonu dla robotników sezonowych w Łodzi.

W referacie nad tą sprawą, wskazywano, iż zwyczajem lat ubiegłych, ministerstwo Pracy i opieki społecznej, na wniosek obwodowego funduszu bezrobocia, przesyłało do Łodzi zarządzenie w sprawie rejestrowania wszystkich robotników sezonowych, celem wypłacania im w czasie trwania martwego sezonu zapomóg państwowych.

W roku bieżącym natomiast, mimo dwukrotnego alarmowania władze centralne dotychczas nie dały żadnych zarządzeń. Obecnie, przed świętami, bezrobotni robotnicy sezonowi pozostali bez środków do życia, co pogrążyło ich w zrozumiałą depresję.

W wyniku obszernej dyskusji,

## Pasażer ranit szofera w czasie bójki o zapłatę za jazdę

W dniu wczorajszym około godziny 12-jej w nocy do taksówki nr. 164 prowadzonej przez szofera Nikodema Portalewskiego (Młynarska 47), na ulicy Piotrkowskiej wsiadł jakiś podchmielony pasażer i zaczął się wściekać na ulicę Łagiewnicką.

Gdy taksówka zatrzymała się u celu, nieznajomy nie chciał zapłacić należności, wobec czego między szoferem a pasażerem wywiązała się sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę. W czasie bójki, Portalewski otrzymał cios nożem w lewą łopatkę.

Na krzyk szofera zbiegli się przechodnie, którzy wezwali po gotowie i policję.

Przybył na miejsce lekarz po gotowia opatrzył Portalewskiego i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa, zaś nieznajomego pasażera aresztowała policja.

## Dyżury w Związku oficerów rezerwy

Zarząd związku oficerów rezerwy R. P. w Łodzi zawiadamia kolegów oficerów rezerwy, że poczynając od dnia 22 b. m. odbywać się będą stałe dyżury członków zarządu w poniedziałki i czwartki od godz. 19-jej do 20,30 w siedzibie związku przy ul. Zielonej nr. 20 (telefon 184-99).

Podając powyższe do wiadomości, zarząd wzywa panów oficerów rezerwy, by we wszystkich sprawach związanych z działalnością związku zwracali się we wskazanych terminach do lokalu związku.

## OŚWIĘCIM — PRAGA.

Oddawna z wielką niecierpliwością przez sfery sportowe oczekiwany, światowej fabryki samochodów salon wystawowy „Oświęcim - Praga”, (Piotrkowska 173) zostanie w dniu dzisiejszym otwarty.

Warto zaznaczyć, że w dniu otwarcia odbędą się pokazy samochodów najnowszych typów powyższej fabryki.

uchwalono wydelegować w dniu dzisiejszym do Warszawy wiceprezydenta Rapalskiego wraz z inż. Brzozowskim, którzy poczynią w tej sprawie odpowiednie starania w ministerstwie pracy i opieki społecznej. Przedstawiciele miasta wskażą na smutny los bezrobotnych i prosić będą o natychmiastowe przesłanie zarządzenia w sprawie rozpoczęcia rejestracji wszy-

stkich bezrobotnych robotników sezonowych.

Wobec tego, iż rejestracja rozpocznie się tuż przed świętami, przez co może nastąpić opóźnienie wypłat zapomóg, przedstawiciele miasta prosić również będą ministra pracy o przekazanie dla Łodzi pewnej sumy pieniędzy, celem wypłacenia bezrobotnym doraźnej zapomogi przedświątecznej.

**„APASZKA”**  
z Margaette Livingston  
Don Alvarado  
(następcę Rudolfa Valentino)  
to wielki przebój świąteczny  
w kinie „CZARY”

# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

**Teatr miejski**  
Dziś 8.30 „Car Paweł I”  
Występy K. Junoszy - Stępowskiego.  
Dziś ostatni raz przed świętami rewelacyjny, pierwszorzędnie wystawiony i świetnie zagrany „Car Paweł I” D. Mereżkowskiego, w którym ogromny sukces święci znakomity artysta Kazimierz Junosza - Stępowski.  
Przedstawienia wznowione zostaną dopiero we czwartek (I-szy dzień świąt B. N.); dany będzie „Car Paweł I”.

**Sala „Manntuefel” Zachodnia 55**  
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”  
Kameralny  
Dziś, 1 przedst. o g. 9 w.  
Tylko kilka dni.  
Wielki mieszany program „Koza na jarmarku”

**TEATR POPULARNY**  
Dziś i jutro sensacyjny amerykański melodramt ze śpiewami i tańcami „Broadway” z Zołią Marciniowską i Jerzym Woskowskim w rolach popisowych.

**Sala Filharmonji Narutowicza 20**  
**Teatr Żydowski**  
Tylko 6 występów  
**PAULA BARATOWA**  
Dziś o godz. 9-jej wiecz.  
„Obcy” Gordina  
Ceny popularne.

**KINO-TEATR**  
**PALACE**  
Dziś i dni następnych!  
Produkcja „UFA” 1930 r.

**TEATR KAMERALNY**  
Dziś i jutro z powodu generalnych prób z „Dobrej wroźki” teatr nieczynny.  
**WYSTĘPY STEFANJI JARKOWSKIEJ.**  
We czwartek dana będzie premiera ostatniej, przebojowej sztuki najpopularniejszego dziś komedjopisarza światowego, Molnara, „Dobra wroźka” w komedji tej, w roli tytułowej, dającej niezwykle wprost pole do popisu aktorskiego — wystąpi gościnnie ulubienica publiczności łódzkiej, Stefania Jarkowska. Partnerem jej będzie Kazimierz Szubert.

**TEATR W SALI GEYERA.**  
Repertuar świąteczny.  
W czwartek, o godz. 4.15 pp. i 8.15 wiecz. tradycyjny wodewil w 4 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Krakowskie zuchy”.  
W piątek, o godz. 4.15 pp. wodewil w 3 akt. ze śpiewami i tańcami „Rozkosze wojskowe”, o godzinie 8.15 wiecz. zabawny wodewil w 5 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Nasze łodziańki”.  
W sobotę, o godz. 8.15 wiecz. wodewil w 4 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Krakowskie zuchy”.

\*  
W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, t. j. w piątek, oraz w niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 12-jej w południe teatr popularny w sali Gejera, Piotrkowska 295, urządza specjalne przedstawienie w 3 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Do Betleem”.

**Tajemnica pokoju Nr. 13**  
Doskonały dramat erotyczny — na tle zagadkowego morderstwa w pokoju hotelowym. Szczyt napięcia! Koncert gdy aktorskiej.  
**4 gwiazdy ekranu!** Ewelina Holt, Walter Riffa, Henryk George, Hans Junkerman.  
Nad program komedja amerykańska. Muzyka M. Lidauera.  
Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł. w sob. i święta o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans codziennie wszystkie miejsca od 50 gr.

# Obława policyjna

Ujęcie przypuszczalnych sprawców napadu na kasjera

Przed kilku dniami został dokonany napad rabunkowy w klatce schodowej w domu, przy ulicy Zawadzkiej 14, na powracającego do domu, kasjera 59-letniego Adolfa Glidmana, pracownika domu bankowego Filipa Goldsoble, przy ul. Piotrkowskiej 33.

O napadzie tym niezwłocznie został powiadomiony sędzia śledczy Mauret oraz podprokurator Kozłowski, którzy wspólnie z podinspektorem Noskiem i nadkomisarzem Weyerem przystąpili do natychmiastowego śledztwa.

Obława policyjna dokonana na terenie całego miasta, a nawet przedmieść, przy udziale całej policji murowanej i śledczej, trwała bez przerwy trzy doby.

Ogółem władze policyjne zatrzymały 18 osobników, z których 6 poszukiwanych było od dłuższego czasu przez różne sądy w Polsce.

Między innymi, w ręce władz policyjnych wpadły również rozmaite narzędzia złodziejskie, służące do dokonania włamań, a nawet częściowo i łup włamywaczy, pochodzący z kilku

dokonywanych w naszym mieście kradzieży.

W jednej z melin złodziejskich na Bałutach, władze policyjne aresztowały dwóch osobników, którzy na widok wkra- czającej do mieszkania policji ratowali się ucieczką, wyskakując z okna pierwszego piętra na ulicę, jednakże zostali ujęci przez funkcjonariuszy policji otaczających dom.

Według przypuszczeń władz policyjnych, ci właśnie aresztowani, według wszelkiego prawdopodobieństwa, dokonali przed kilku dniami, zuchwalego napadu bandyckiego na osobę kasjera Glidmana.

Przy aresztowanych znaleziono pewną sumę pieniędzy, z posiadania których aresztowani nie umieli się wytłomaczyć.

W dniu dzisiejszym aresztowani zostaną skonfrontowani z Glidmanem i wówczas okaże się, czy przypuszczenia władz bezpieczeństwa są słuszne.

Ze względu na toczące się dochodzenie, jak również i na trwającą nadal obławę policyjną, nazwiska dwóch przypuszczalnych sprawców napadu rabunkowego, trzymane są w tajemnicy. (p)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.
- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
- 15,50 Lektora języka francuskiego z Warszawy.
- 16,15 Program dla dzieci z Warszawy. Opowiadanie „O aksamitnym kocie” pióra Borowiczowej.
- 2. „Z moich wspomnień brazylijskich” — wygl. Julian Krzewiński.
- 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 17,15 Amerykański laureat Nobla — Sinclair Lewis — wygl. prof. R. Dybowski.
- 17,45 Muzyka lekka z „Gastromonji” w Warszawie.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,10 Odczyt, zorganizowany przez łódzki komitet dni przeciwgruźliczych. „Gruźlica a szkoły” — wygl. dr. Stanisław Gutentag.
- 19,30 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
- 19,35 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
- 19,50 Odczytanie programu na dzień następny i płyty gramofonowe z Warszawy.
- 20,00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Moścocki.
- 20,15 Pogadanka.
- 20,30 W. Jacobi: Operetka „Targ na dziewczęta”.
- 22,00 Feljton p. t. „Boże Narodzenie na wsi” — wygl. red. Jan Sokolich - Wroczyński.

- 22,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 22,35 Komunikaty: Pat'a, meteor., polic., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

**NAJLEPSZY ODBIÓR** 12465-4  
osiągniesz tylko na  
**detektorku — kryształ**  
pod nazwą  
**„DETEKTOFON”**  
Żądać wszędzie!  
**Cena zł. 3.50**

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
Königswusterhausen (1635)  
20,30 Comedian Harmoniste spływają (płyty gramofonowe).  
Stuttgart (360)  
20,00 Pieśni Szuberta.  
Kalundborg (1154)  
22,00 Symfonia II Beethovena.  
Bukareszt (394)  
21,15 Kwartet smyczkowy Golestana.  
Moskwa (720)  
20,00 Utwory Beethovena (Fragmenty z „Fidelio”, Aria, Koncert skrzypcowy, Symfonia C-moll).  
Praga (486)  
19,00 Opera Verdiego „Simone Boccanegra”.  
Bratysława (279)  
17,50 Utwory Stanceka na kwartet smyczkowy.

**Na Święta**  
przygotowaliśmy najpiękniejsze ozdoby choinkowe i wyborowe towary  
**JULIUSZ MEINL**  
**PIOTRKOWSKA 95.**

**Groźny pożar**

wskutek wadliwej budowy komin

W dniu wczorajszym o godzinie 11 rano centrala straży ogniowej, zaalarmowana została o pożar jaki powstał w domu mieszkalnym, przy ulicy Lokatorskiej 17. Natychmiast na miejsce pożaru wyruszyły dwa oddziały straży, które przy stały do energicznej akcji. Lo katorzy dwupiętrowego domu, przerażeni płomieniami, poczęli wyrzucać z okien swój dobytek, powodując panikę. Dzięki usilnej pracy straży ogniowej, pożar po godzinnej akcji udało się zlikwidować. Pastwą płomieni padł jedynie strych oraz uległy zniszczeniu dwa mieszkania robotnicze.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż, pożar powstał wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych, od których zajęła się belka, przenosząc ogień następnie na strych.

Właściciel domu p. Nowak oblicza straty na około 10.000 złotych. (a)

**Dyskonterzy prywatni rywalizują z bankami**

Naskutek kompletnego braku materiału wekslowego pierwszorzędnego, dyskonterzy prywatni w ciągu ostatniego czasu, przy realizowaniu materiału wekslowego bez względu na pierwszorzędność, jeżeli chodziło o odcinki większe, płatne w miejscowościach, gdzie znajdują się oddziały Banku Polskiego, stosowali stopę dyskontową w stosunku ok. 12 proc. rocznie, to znaczy w takim samym stosunku, jak czynią to banki prywatne. (ag)

**Zniknięcie siostry dr. Curie-Skłodowskiej**

**Nie mogąc przeboleć straty ukochanej matki postanowiła pozabawić się życia**

W dniu 5 grudnia do mecenasa Słonimskiego, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49 przybyły przyjezdne z Warszawy Irena Śliwińska w towarzystwie dr. Dłuskiej. Na wstępie zaraz p. Śliwińska oświadczyła adwokatowi, że przybyła do Łodzi naskutek listownego polecenia koleżanki swej dr. Marji Fe'auer - Skłodowskiej, siostry znanej dr. prof. Curie - Skłodowskiej.

W liście tym dr. Marja Skłodowska pisze, że wobec śmierci ukochanej matki, nie widzi potrzeby dalszego życia i postanawia popełnić samobójstwo. W dalszym ciągu list

zawiera prośbę o przedstawienie załączonego testamentu adwokatowi Słonimskiemu i zażycie się wykonaniem jego. Koniec listu zawiera prośbę o niewszczywanie żadnych kroków, celem odnalezienia samobójczyni, która w momencie otrzymania listu przez p. Śliwińską nie będzie już żyła.

Adwokat Słonimski zainteresował się tajemniczym testamentem i ustalił, że dr. Skłodowska zapisała, według życzenia swej zmarłej matki, 8 tys. zł. dla długoletniej ich służącej, tysiąc złotych dla biblioteki przy Turze, 500 zł. dla p. Śliwińskiej, na koszt przejazdu z

Warszawy i wykonania polecenia, wreszcie pozostałe sumy przeznacza dla kolonji letnich dla dzieci robotników łódzkich.

Policja powiadomiona o nagłym zniknięciu dr. Skłodowskiej, która cieszyła się kolosalnym szacunkiem kolegów - lekarzy w kasie chorych, wszczęła energiczne poszukiwania w całym kraju, które niestety nie dawały żadnych rezultatów.

Od chwili zgonu matki, dr. Skłodowska stale chodziła na cmentarz, nie mogąc przeboleć straty i każdorazowo po powrocie z cmentarza

chorowała i musiała przebywać przez kilka dni w łóżku.

W końcu listopada dr. Skłodowska oświadczyła służącej, iż wyjeżdża na pewien czas do Zakopanego, przyczem pozostawiła jej zapieczętowany list, celem wysłania go w dniu 1 grudnia do Warszawy, do pani Śliwińskiej.

Cała ta tragedia wyszła na jaw dopiero, gdy pani Śliwińska otrzymała ten list przybyła do Łodzi.

Władze policyjne w dalszym ciągu zajęte są poszukiwaniem ciała dr. Marji Fe'auer - Skłodowskiej, siostry znanej rodaczki naszej, dr. Curie - Skłodowskiej. Zaginiona dr. Skłodowska była siostrą swej wielce pomocną w pracach laboratoryjnych nad radem. (p)

**Emanuel Feuerman**



znakomity wiolonczelista polski, mianowany profesorem w konserwatorium w Berlinie.

**Miłość w kajdanach!**

**Seksualizm!**

**Erotyzm!**

Film, który poruszył cały świat!  
Film, który muszą wszyscy bez wyjątku obejrzeć!  
Film, obrazujące tragedję młodego dziewczęcia, które nieświadome swego czynu

**spędza owoc swej miłości,**  
to bezsprzecznie największy przebój świąteczny Łodzi  
**w kinie „PALACE”**

**Magazyn przedzy w sienniku**

Systematyczne kradzieże w firmie Allart, Rousseaux et Co

Od pewnego czasu, w fabryce Allart Rousseaux i Co zauważono, iż jakaś tajemnicza osoba dokonywuje systematycznej kradzieży przedzy wełnianej.

Dzięki tym zarządzeniom, w dniu onegdajszym administracja fabryki otrzymała poufną wiadomość, iż kradzieży tych dopuszcza się robotnica Stanisława Adamczyk, zamieszkała w Rudzie Pabjanickiej. Administracja fabryki powiadomiła policję, która w dniu wczorajszym udała się pod wskazany adres i przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Adamczykowej.

Rewizja dała nadsządziwane wyniki. Policja znalazła w siennikach większą ilość przedzy wełnianej, pochodzącej z kradzieży w firmie Allart i Rousseaux.

Badana Adamczykowa, przyznała się do systematycznych kradzieży, i zeznała, że przedzę zabierała przy wyjściu z fabryki, chowając ją na głowie pod chustką.

Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

Należy zaznaczyć, że firma poniosła przez systematyczne kradzieże Adamczykowej szkody około 2.000 złotych. (a)

**Nowa ustawa i taryfa celna**

są w znacznej części już opracowane

Powołana pod przewodnictwem dyrektora dykcji ceł w Poznaniu p. Radwańskiego specjalna komisja opracowuje w szybkim tempie nową ustawę celną.

Komisja, która zbiera się mniej więcej co miesiąc, ostatnio obraduje w ministerstwie skarbu, omawiając zagadnienia związane z obrotem towarów zagranicznego pochodzenia wewnątrz kraju oraz nadzorem celnym w pasie granicznym. Wobec szybkiego tempa prac, nale

ży się spodziewać już w niedługim czasie opracowania projektu ustawy celnej. Równocześnie w bardzo szybkim tempie prowadzone są prace nad nową taryfą celną.

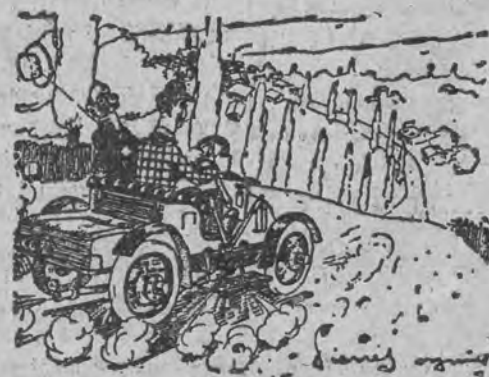
Komisja przy ministerstwie przemysłu i handlu rozważa obecnie stawki celne w dziale metalowym i maszynowym. Zaznaczyć należy, iż z ogólnej liczby 19 działów, 13 jest niemal całkowicie wykończonych. (ag)

**HUMOR ZAGRANICZNY**



— Jak ty wyglądasz, Pawle? Kto wyciął te dziury w twoim fartuchu?

— Widzisz, mamo bawiliśmy się w sklep i ja byłem serem szwajcarskim.



— W tej okolicy potrzebne są rzeczywiście niezawodne hamulce.

— Właśnie! A moje hamulce nie funkcjonują i dlatego jadę do miasta, aby je oddać do naprawy.

**Doraźne zapomogi otrzymają bezrobotni m. Łodzi**

W ostatniej chwili dowiaduję my się, że ministerstwo pracy i opieki społecznej nadesłało kredyty na pomoc doraźną dla bezrobotnych.

Pan wojewoda Jaszczolt niezwłocznie po otrzymaniu kwot, dokonał odpowiedniego ich podziału między samorządy.

**Nocne dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Klupty (Katna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 58).

**„IRENIT”**

PIOTRKOWSKA 44.

TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNIE  
POWIELANIE  
DRUKÓW



## Na sztucznym torze lodowym

Trener hockey'owy przybył już do Katowic

KATOWICE. Rozegrane tu zostały na sztucznym torze lodowym dwa mecze hockey'owe. W pierwszym Cracovia po bardzo zaciętej walce uzyskała wynik remisowy z kombinowanym zespołem Legji (2:2). Cracovia, choć ustępowała znacznie pod względem techniki kija i jazdy, na sukces ten zasłużyła całkowicie.

Drugi mecz rozegrany pomiędzy teamem C a Cracovią przyniósł porażkę Cracovii w stosunku 2:1.

Jak wiadomo od chwili otwarcia toru łyżwiarskiego w Katowicach P. Zw. Hockey'a na Łodzi uruchomił obóz treningowy i kurs instruktorski w Katowicach, skupiający najlepszych hockey'istów Polski, którzy przygotowują się do mistrzostw świata w Krynicy. Obóz ten już od tygodnia prowadzi swe treningi a specjalnie skombinowane zespoły A, B, C i kursu instruktorskiego rozegrały już cały szereg spotkań.

W pracy obozu treningowego nastąpi teraz zasadnicza zmiana, a mianowicie: przyjechał wczoraj wprost z Kanady specjalnie zaangażowany trener hockey'owy p. Harold Farlow, zawodowy hockey'ista słynnego Toronto H. C. Kanada. P. Harold Farlow jest najbardziej wykwalifikowanym trenerem z trenerów kanadyjskich

### Podokrąg hockey'owy stworzono w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się organizacyjne posiedzenie łódzkiego podokręgu hockey'owego, w którym udział wzięli przedstawiciele klubów: ŁKS., Unionu, Kadimahu. Na zebraniu tem obecny był przedstawiciel warszawskiego związku dr. Zarzycki. Po dłuższych debatach wybrano tymczasowe kierownictwo związku i postanowiono, mistrzostwa hockey'owe Łodzi rozpocząć w dniu 1 stycznia tak, ażeby na dzień 1 lutego można już wyłonić mistrza, który będzie mógł wziąć udział w rozgrywkach kwalifikacyjnych o wejście do klasy A.

### Radio w służbie propagandowej hockey'a

„Polskie Radio” ma do wypełnienia wybitną rolę propagandową przed hockey'owymi mistrzostwami świata w Krynicy (1 — 8 lutego 1931 roku). Już dnia 4 stycznia o godz. 14.30 wygłosi przed mikrofonem stacji warszawskiej p. dr. Polakiewicz, prezes PZHL i wiceprezes międzynarodowej ligi hockey'owej, odczyt na temat: „Hockey polski a mistrzostwa świata w Krynicy”.

Dnia 21 stycznia o godz. 15.30 p. dr. H. Szatkowski opowie za pośrednictwem stacji krakowskiej o ostatnich przygotowaniach Krynicy do mistrzostw.

Pozatem „Polskie Radio” będzie transmitować kilka ciekawych me-

skich jacy dotychczas czynni byli w Europie i przyjeżdża polecony przez generalnego sekretarza kanadyjskiego związku hockey'owego, p. Hewitt'a.

Trener Farlow zorientuje się w polskim materiale hockey'owym, poczem rozpocznie racjonalny trening.

Tak więc na torze katowickim czynnych będzie już 2-ch

trenerów: łyżwiarski i hockey'owy, przyczem podkreślić należy, że trener kanadyjski a więc reprezentujący najwyższą klasę hockey'ową, będzie dla Katowic sensacją nielada a polskiemu sportowi hockey'owemu przyniesie korzyść potrzebną do zdobycia godnego miejsca w mistrzostwach Europy i świata.

## Zawody bokserskie K. S. Geyera

Czas położyć kres nieobowiązkowości klubowej

Stosunki, jakie ostatnio wytworzyły się w boksie, stanowczo wymagają gruntownej naprawy, gdyż niemal każda zapowiedziana impreza, jest inaczej wykonana, niż ją reklamowano. Jeszcze nie zapomniano w Łodzi o niefortunnej imprezie T. G. Sokoła, a już w niespełna tydzień po niej mamy do zanotowania nowy wypadek. Świadczący o wielkiej niesubordynacji, a jednocześnie małej obowiązkowości ludzi, kierujących ruchem bokserskim.

Oto K. S. Geyer organizował międzklubowy mecz bokserski z Unionem: ułożono program spotkań, aż tu nagle w przeddzień zawodów dowiadujemy się, że Union udziału odmówił, stawiając organizato-

rów w niezwykle przykre położenie. W ostatniej chwili udało się Geyerowi pozyskać zawodników Kruschendera, IKP. i Zjednoczonych, z gruntu zmienić program by jakoś ratować sytuację.

Nie wiemy co skłoniło Union do takiego kroku, tem nie mniej jednak domagać się mamy prawo, ażeby wreszcie władze związkowe zechciały łaskawym okiem wejrzeć w to, co się obecnie dzieje i położyć tym nieporządkom kres.

Z pośród stoczonych walk najciekawszą była Chmielewskiego z Lipcem. Chmielewski okazał się niezwykle szybkim, przytomnym i pracowitym, a mimo odniesionej przypadkowo kontuzji z wielkim animuszem szedł do walki. Lipiec sta-

nowczo nie odzyskał jeszcze swej dobrej formy i choć nieznacznie przegrał zasłużenie na punkty.

Również walka Cyrana z Gawinem była interesująca, ze względu na niespodziewanie dzielny opór stawiany przez Gawina. Był on co prawda słabszy od wicemistrza Polski, który pozwalał sobie na nieczystą walkę, jednak jego zaciętość i ambicja zasługują na pochwałę. W pozostałych spotkaniach Bloch (KE) przegrywa na punkty do Wojciechowskiego (G), Leszczyński (IKP) zwycięża Trzcieskiego (G), Kłys (KE) rozprawia się na punkty z Kobylańskim (G), Szczepaniak (I. K. P.) bije Szczecińskiego (G), wreszcie Banasiak (IKP.) remisuje z Meyerem (G).

Ta ostatnia decyzja budzić musi poważne wątpliwości co do swej słuszności, ponieważ Meyer był o klasę lepszy technicznie, podczas gdy przeciwnik jego nadrabiał wszystko siłą fizyczną. Widocznie jednak sędziowie uważali za stosowne srawić publiczności „szopkę” i stąd ta niesprawiedliwa dla Meyera decyzja.

### Bokserzy Polonii zwyciężyli w „pierwszym kroku”

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyły się finały pierwszego kroku bokserskiego organizowanego przez warszawski związek bokserski. W ogólnej punktacji zwyciężyła Polonia 25 pkt., zdobywając puchar ufundowany przez gen. Wróblewskiego. Drugie miejsce zajęła Warszawianka — 12 pkt. trzecie YMCA. — 8 pkt. Młodzi bokserzy, którzy przedefilowali na ringu zdradzają wiele talentu i pod fachowym kierownictwem zdołają się wyrobić na pierwszorzędnych pięściarzy.

### A. Z. S. (Warszawa) mistrzem Polski w koszykówce kobiecej

W dniu wczorajszym, w sali przy ul. Drewnowskiej odbyło się spotkanie w koszykówce kobiecej o tytuł mistrza Polski między warszawskim AZS-em i ŁKS-em. Warszawianki przystąpiły do gry w pełnym składzie, ŁKS. natomiast nieco osłabiony wskutek tego, że czółowa zawodniczka Zawilska grała poraz pierwszy po dość długiej chorobie. Przebieg gry był bardzo interesujący i przyniósł dość licznie zebranej publiczności dużo emocji. Począ-

kowo ŁKS. dość silnie przeważa, w rezultacie czego uzyskuje prowadzenie 6:0. Wkrótce jednak gra się wyrównywa i ładnie wykończone technicznie ataki warszawianek przynoszą im wyrównanie. Tempo gry stało się coraz szybsze. Co chwila inna z drużyn obejmuje prowadzenie, aby je za chwilę stracić. Ostatecznie wygrywa zasłużenie zespół warszawski z różnicą jednego kosza w stosunku 12:10.

### Odświętna szata Krynicy

w czasie hockey'owych mistrzostw świata

W opracowaniu znajduje się plan dekoracji Krynicy w czasie mistrzostw hockey'owych świata (1 — 8 lutego 1931 roku).

M. in. wzdłuż ul. Lipowej, prowadzącej do stadionu, staną słupy lodowe, rozjarzone od wewnątrz światłem elektrycznym. W centrum miasta ustawione zostaną dwie bramy powitalne dla gości, ubarwione chorągiewkami wszystkich

państw biorących udział w zawodach. Pozatem wszystkie pensjonaty prywatne i budynki zdrojowe zostaną ubrane festonami, flagami i zielenią, a wille okazalsze będą oświetlone reflektorami.

Specjalnie efektownie wyglądać będzie główny stadion, którego kontury oprowadzone pasmami świetlnymi odbijać się będą wielokrotnie w lustrzanej tafli lodowej.

## Balaganik w rodzinie ping-pongowej

Jak „pracuje” zarząd związku

Walne zebranie związku ping-pongowego zwołane z racji zgłoszenia dymisji przez wydział gier i dyscypliny, sprowadzonej stanowiskiem, zajętem przez zarząd w związku z zajęciami, jakie miały miejsce na zawodach o tytuł indywidualnego mistrzostwa Łodzi, podzieliło zdanie wydziału gier i dyscypliny.

W związku z tem należałoby oczekiwać zajęcia odpowiedniego stanowiska przez zarząd, je-

dnak władze związkowe uważały za stosowne okazać pewną „niedomyślność” i kureczowo trzymały się swych mandatów. Przystąpiono do wyborów nowego wydziału gier i dyscypliny, które dały wręcz sensacyjny wynik: okazało się, iż walne zgromadzenie wybrało ludzi, do których nie ma zaufania. To też po złożeniu deklaracji przez przedstawicieli niektórych klubów, iż za pracę nowego wydziału nie chcą ponosić żadnej odpowiedzialności, kolejno posypały się również rezygnacje członków dotychczasowego zarządu. Nieoczekiwany obrót sprawy zmusił nowoobranego przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny do rezygnacji.

Wytworzyła się wręcz paradoksalna sytuacja: dziś związek ping-pongowy nie posiada władzi! Okres bezkrólewia ciągnąć się będzie do dnia 4 stycznia, w którym to dniu odbędzie się nowe walne zgromadzenie, a tymczasem dotychczasowy zarząd będzie nadal sprawował swe funkcje, co jest konieczne ze względu na zakontraktowane zawody z pierwszemi raketami świata

Działalność obecnego zarządu nie może nikogo zadowolić. Okazało się, że nawet nie potrafi on zwołać regulaminowo walnego zgromadzenia. Wczorajsze obrady musiały być przerwane, by rozpocząć je ponownie po uływie półgodziennym, ponieważ drugi termin zebrania nie był wogóle wyznaczony. Przykład powyższy dosadnie charakteryzuje poczynania zarządu związku.

### 6 zwycięstw Hakoahu w ping-pongu

Hakoah I — Żyd. gimn. kl. sp. (Kałisz) 7:3.

Hakoah mimo osłabionego składu zwycięża pewnie w rewanżowym spotkaniu. Hakoah I — Zjednoczone I 7:3. Hakoah II — Trumfeldor I 7:3. Hakoah III — Trumfeldor II 7:3. Hakoah (juniorzy) — Sztern (juniorzy) 8:4. Hakoah — Sztern 5:3. Spotkanie drużyn żeńskich Hakoah — Zjednoczone (zarządy) 9:3.

### Echa meczu ligowego Czarni—Cracovia

Podczas meczu ligowego Czarni — Cracovia, rozegranego na jesieni w Krakowie, doszło do przykrego zajęcia pomiędzy Janem Reymannem III (Czarni) a Sperlingiem i Chruścińskim z Cracovii.

Obecnie dowiadujemy się, że sprawa ta została zlikwidowana w ten sposób, że Sperling przesłał do J. Reymanna list z przeproszeniem, natomiast sprawa Chruścińskiego z Reymannem jest innej natury i będzie rozpatrywana przez ligę P. Z. P. N.

### Polska ma się wycofać z pucharu Davisa

Podobno polski zw. Lawn-Tennisowy nesi się z zamiarem nie wzięcia w roku przyszłym udziału w rozrywkach o puchar Davisa ze względu na wczesną porę pierwszej rundy.



**GRUZLIKA JEST CHOROBA ZARAŻLIWA**  
**KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZLICZĄ**

# Parada Paramountu

## Maurice Chevalier Clara Bow

### Miły nastrój podczas świąt Bożego Narodzenia

panuje w każdej rodzinie jedynie wówczas, o ile zaopatrzone się — w znakomite artykuły kosmetyczne —  
z **PERFUMERJI J. DRUKERA**  
ZAWADZKA 5. TELEFON 175-92.

**W ostatnie dni przed świętami ceny zniżone!**  
UWAGA: DLA PP. URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH i KOMUNALNYCH SPECJALNY RABAT.



Na dogodnych warunkach!

#### WIELKI WYBÓR

**Wózków** dzieciennych

**Łózek** metalowych

**Materaców** sprężynowych „PATENT”

**Wyżymaczek** amerykańskich

Nabyć można

w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** ŁÓDŹ, Piotrkowska 73

w podwórzu TEL. 158-61.

Osafin! Nowaś! Wydawnicza.  
Najlepszy podarunek gwiazdkowy!  
**KSIĘGARNIA Karola NEUMILLERA** w Łodzi, PIOTRKOWSKA 61  
poleca nową książkę  
Adama Galińskiego p. t.  
„Poezja Polski Odrodzonej”  
Obraz twórczości poetyckiej doby współczesnej.  
**PIERWSZA KSIĄŻKA** w literaturze polskiej, dająca obraz poezji polskiej z lat 1918 — 1930.  
Twórczość poetycką ilustruje 175 utworów 91 poetów!  
Wydanie wytworne 8-ka stroniec 416 zł. 14.—  
w ozdobnej oprawie zł. 18.—  
Żądać we wszystkich księgarniach.

**Po 20 gr.**  
NAJLEPSZE CIASTKA poleca  
**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1. TEL. 138-72 i 204-87

Światło zgasło, motor stanął? dzwoni **telef. 170-17**  
**„Pogotowie Elektryczne”** dyżury przez całą dobę, w w niedzielę i święta.  
**?? Naprawa natychmiastowa ??**

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych  
**Cegielniana 43,** tel. 141-32.  
Przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8 w niedzielę i święta od 9—1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**KLINIKA WÓLKOWYSKI**  
Polożniczo-chirurgiczna  
„SANATO”  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
**OPIEKA LEKARSKA** nad matką i dzieckiem.  
**CENY PORODU** na II-iej klasie wraz z zabiegami 200 zł.  
**Oddział chirurgiczny** D-RA MED. M. KANTORA godz. przyjęć 1—2 p. p.  
**Oddział oczny** D-RA MED. J. KRAUSZA godz. przyjęć 11—12.

**Dr. med. WÓLKOWYSKI**  
Przeprowadził się na ul. Cegielniana 36 tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA (lampą kwarcową)**  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 w niedzielę i święta od 9—1  
Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

**PORCELANE** przyjmuje do reperacji i wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej. Wykonanie trwałe i tanie.  
**OBRAZY** kupuje i sprzedaje tudzież restauruje zarówno nowe jak i starej szkoły. 6999  
Piotrkowska 82, pr. of. IV wejście. I p. **WATTENBERG**, tel. 165-92

**Doświadczony administrator** przyjmuje domy w administrację Zagwarantowana sumienna i oszczędna gospodarka. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia sub. „Administrator”

Czy wolno zenić się mężczyźnie, który niezdolny jest do miłości zmysłowej?  
kobieta, która jest żoną tylko z nazwiska ma prawo do miłości, gdy obudzą się w niej zmysły?  
odpowiedź na to daje nam film p. t.:  
**PRAWO DO MIŁOŚCI**  
Przepiękny romans filmowy z życia powojennych małżeństw  
Role główne odtwarzają:  
**EWELINA HOLT i IGO SYM**  
12442-2 następny program „LUNY”

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-38  
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 i przyjmuję 2—3 i kobieta — lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł. 3338**

Dr. med.  
**Sadokierski**  
Stomatolog-chirurg  
choroby zębów, szczęk, dziąsła, podniebienia, języka i t. c.  
**regulacja zębów**  
Rentgen elektroterapia  
Ordynuje 3—7 7627  
**PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20**

**Ogłoszenia drobne**  
BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123. w pa dwórzu. 7433—

**LECZNICA** lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 123-89 (przy przystanku tramw. pabianickich Cynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, kąpiele kwarcowa, elektryczna, dżantjan, szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, wydzielin itp.) Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Nowoczesna 466-4  
**Aparaty Elektryczne** poleca na święta  
**Radio-Splendid**  
Piotrkowska 61 (w podw.)

**LECZNICA ZGIERSKA 17, tel. 116-33**  
Dr. Goldstein-Polak oczu 1—2  
Dr. Justman nerw. 12—2  
Dr. M. Kantor chirurg. 4 1/2 — 5 1/2 święta 1—2  
Dr. Papierny kobiece i ak. 11 1/2 — 1  
Dr. Rakowski uszu, nosa i gar. 10 1/2 — 11 1/2, 2—3 i 6—7  
Dr. Rozencwajg dzieci 11—12, 4—5  
Dr. Różaner wener. i skór. 1—2  
Dr. Wajnberg wewnętrz. 1—2, 6—7  
A. Grodzieńczyk lek.-dent. 3—7  
Dr. Stupel Gab. Roentg. 12—2, 4—6  
**Gabinet wenerologiczny** czynne codz. od 1—2 pp.

**MACA MASZYNOWA** codziennie świeża  
Maka macowa. Zacierki jajeczne. **SUCHARKI** na wzór KARLSBADSKICH poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA** PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.

**MIESZKANIE** słoneczne, frontowe 4-pokojowe z kuchnią ze służbowym i wszelkimi wygodami do oddania od zaraz. Wiadom. Piotrkowska 200, m. 4. III p.  
**ZGUBIŁO** dowód osobisty wydany przez Gminę Brus, pow. łódzkiego, na nazwisko Bolesława Praskiego. zam. Rzgowska 211. 2267—

**KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI**  
Sienkiewicza 40.  
Dzisiaj i dni następnych!

Kaskada śmiechu! Clou sezonu! Najnowszy film p.t. **„Bożyszcze New-Jorku”** Bessie Love  
W roli gł. kobieta o najpiękniejszych nóżkach  
Arcywesoła komedia, trzymająca w dłoń w nieustannym śmiechu.

Pocz. seansów w dni pow. og. 4 pp. w sob., niedz. i święta o g. 2 pp. Na 1 seans wszystkie miejsca po 60 gr. na pozostałe seanse od 75 gr. do zł. 1.50. Biety członk 90 gr. ważne w sob., niedziele i święta.  
Następny program „Venus” z ulubienią Konstancją Talmadge w roli gł.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy (szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 1 z., w tekście 50 gr., nadruk po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyjątki — 40 gr. Zwycięstwo (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie al. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej. firm zaproszonych o 100 proc. Za ogłoszenia tabliczki i fantazy, dodatk. 500